

W KULUARACH BIZNESU

Raport NIK miażdży organy skarbowe za brak kompetencji



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Sądy coraz częściej uchylają decyzje wydawane przez organy podległe Ministerstwu Finansów. W 2014 r. ponad 40 proc. decyzji zostało uchylonych przez wojewódzkie sądy administracyjne, a Naczelny Sąd Administracyjny prawie dwukrotnie częściej uchylał postanowienia organów skarbowych. Na to symptomatyczne zjawisko zwraca uwagę Najwyższa Izba Kontroli w Warszawie, w swoim wystąpieniu pokontrolnym z dnia 17 grudnia 2014 roku, w sprawie kontroli przeprowadzonej w organach podległych Ministerstwu Finansów.**

Taka sytuacja jest spowodowana m.in. aktywną postawą podatników, którzy coraz częściej walczą w sądach o swoje prawa. O 27 proc. wzrosła bowiem liczba skarg na decyzje ostateczne dyrektorów izb skarbowych i izb celnych, jakie wpływają do wojewódzkich sądów administracyjnych, z uwagi na słabą jakość decyzji podatkowych. W związku z korzystnymi dla podatników wyrokami, oprócz zwrotu nadpłat podatków, organy podatkowe wypłaciły im w 2013 r. i pierwszej połowie 2014 r., dodatkowo należne odsetki w kwocie 376,8 mln zł. Liczba niekorzystnych dla organów podatkowych orzeczeń NSA wyniosła 991, co w porównaniu z 2012 r. stanowi wzrost o 94,7 proc. Gdzie, w przypadku izb skarbowych jest to wzrost o 97,8 proc., a izb celnych o 83,0 proc. Odsetek orzeczeń niekorzystnych dla organów podatkowych wyniósł 26,9 proc., co w porównaniu z 2012 r. stanowi wzrost o 10,8 proc., (dla izb skarbowych 29,7 proc. (wzrost o 9,2 punktu procentowego), a dla izb celnych 19,7 proc. (wzrost o 10,8 punktu procentowego). Najwię-

kszy wzrost niekorzystnych dla organów podatkowych orzeczeń NSA dotyczył decyzji wydawanych w przypadku podatku PIT w drugiej instancji przez dyrektorów izb skarbowych (wzrost ze 117 orzeczeń w 2012 r. do 380 orzeczeń w 2013 r., tj. o 224,8 proc.). W I półroczu 2014 r. organy podległe Ministrowi Finansów wydały łącznie 14.809 decyzji wymiarowych, podlegających zaskarżeniu do WSA, z czego izby skarbowe wydały 8.648 decyzji, a izby celne 6.161. Podatnicy wnieśli do WSA 6.479 skarg. Na 6.424 rozstrzygnięcia WSA, 23,1 proc. było niekorzystnych dla organów podatkowych. Na 2.133 orzeczenia NSA w wyniku rozpatrzenia skarg kasacyjnych, 27,2 proc. stanowiły orzeczenia niekorzystne dla organów podatkowych.

Wspomniana kontrola NIK wykazała, że poprawy wymagają szczególnie obszary mające wpływ na niską jakość decyzji organów podatkowych, o której świadczy rosnąca liczba odwołań podatników oraz wysoki odsetek uchylonych decyzji organów pierwszej instancji. Wiąże się to również z rosnącym zapotrzebowaniem na interpretacje prawa podatkowego, potwierdzające brak przejrzystości i wysoki poziom skomplikowania prawa podatkowego. Jako ważny element do poprawy, NIK wskazuje również nadużywanie uprawnień do prowadzenia czynności sprawdzających przez pracowników urzędów skarbowych.

Bazując na powyższych danych oraz noworocznych zmianach Ordynacji podatkowej przyjmującej na stałe zasadę, że wszelkie wątpliwości prawne będą rozstrzygane na korzyść podatnika, przedsiębiorca mógłby spodziewać się ze strony fiskusa zmian represyjnego podejścia do podatników. Organ kontroli skarbowej powinny wyciągnąć wnioski z miażdżącego raportu NIK oraz poprawić obszary wskazane do poprawy. I dotyczy to całego aparatu skarbowego. Z kolei zmiany w Ordynacji podatkowej, z których tak dumny jest resort finansów, powinny mieć wymierny wpływ na ograniczenie represyjnego podejścia urzędników do spraw przedsiębiorców i przełożyć się na zmianę traktowania przedsiębiorców przez pracowników podległych Ministerstwu Finansów. Czy tak się jednak stanie? Wydaje się, że taki scenariusz to tylko pieśń przyszłości i raczej po-

bożne życzenie podatnika. Wspomniana kontrola NIK pokazała jak niesprawni i chaotyczni w swych działaniach jest resort finansów. Trudno jednak spodziewać się znaczącej poprawy sytuacji, ponieważ to właśnie determinacja przedsiębiorców walczących o swoje prawa, doprowadziła do takich, a nie innych wniosków w raporcie i istnieje ryzyko, że aparat skarbowy teraz będzie się mścił na „winowajcach” takiej krytyki. Z kolei zmiany Ordynacji podatkowej to raczej niezbędna kosmetyka obowiązujących do tej pory procedur, a nie ich gruntowna przemiana. Załącznik nr 1 do Krajowego Planu Działania Administracji Podatkowej na lata 2016 – 2020 wymienia 14 ryzyk podatkowych, występujących w różnych branżach, do których się odnosi. Na pierwszym miejscu resort wskazuje ryzyko niezrealizowania zobowiązań podatkowych w pełnej wysokości, w związku z niewykazywaniem do opodatkowania obrotu/przychodu z wystawionych rachunków/faktur VAT, przez podmioty posiadające zarejestrowaną działalność gospodarczą. A skoro na pierwszym miejscu, to znaczy, że należy w najbliższych latach spodziewać się wzmożonej aktywności organów podatkowych we wskazanych. Te ryzykowne branże zaś to: doradztwo oraz inne usługi niematerialne, handel hurtowy pozostały, e-handel i usługi informatyczne, handel produktami spożywczymi i tytoniem, nieruchomości, motoryzacja, paliwa, opieka zdrowotna (w tym praktyka lekarska i pozostałe usługi medyczne), produkcja i obrót metalami i produktami metalowymi, produkcja materiałów budowlanych i usługi budowlane, transport i logistyka, usługi finansowe i ubezpieczeniowe.

Biorąc pod uwagę powyższe, wydaje się, że Ministerstwo Finansów szykuje przedsiębiorcom na lata 2016-2020 kolejny test z cierpliwością, wytrzymałości oraz mocnego kręgosłupa przy świetłej wizji Administracji Podatkowej, nastawionej na bycie przyjazną, nowoczesną i profesjonalną. Dotychczasowa praktyka pokazuje, bowiem, że takie zapewnienia organów skarbowych, mają jedynie istnieć na papierze i są dalekie od stanu faktycznego.